

Pezet Noon, Letnie miesi

feat. Onar

Dni gorące, non stop świeci słońce
Tak wyglądają letnie miesiące
Nagrzane bloki, miejsce ciekawsze
żeby tylko picie było tańsze x2
Dni gorące, non stop świeci słońce
Trzeba się najebać, przed dnia końcem
Żar płynie z nieba, jutro kolejny koncert
W całej Polsce w cieniu 3 dychy
Przypieka słońce, my robimy hity
robimy zwrotki, robimy bity
Jebać plotki, do wywiadu trzeba zrobić fotki
Na rękach frotki przesiąknięte potem
odpalony lopez, gorąco jak w St. Tropez
Na ulicach styl Jenifer Lopez, joł
Każda jest przeważna, czy jest ta prawda, dobra jazda, joł
Dobra i może się topi asfalt, letniak dwójka dla każdego rozgrzanego miasta, joł
Smród flamastra, ktoś taguje po szybach,
nie mów, że tak bywa, jest przegorąco, sie rozpływam
Ty do tego się kiwaj, numeru
Super relaks, nic więcej nie rób
Chociaż paruje jak w Peru,
Smak likieru mają ciała
lepkie i słodkie, letniak tak działa
Czujesz tą zwrotkę ?! Joł
Dni gorące ... x2
Każdy z lansem jak Sinatra, Lech nie Tatra
Pięknie, w letnią noc, letnie światła
Miękniesz, lepkie ciała, w mieście auta
i wreszcie jej śmiech, jeszcze Warka, respekt
ej, dialog o laskach to mało,
powinni nas zamknąć w Alcatraz za całość
Nie jedna lolita nas wita przy stolikach
Jest tak - chcą rap, nie Cosmopolitan
Chwytasz ?
Brak towaru jest dla nas wielką lipa
te suki mają więcej żaru niż w Puerto Rico
Chcą pogadać, a potem miski i ananas
Pinakolada, gorące cipki jak Hawana
Aśka, Zuza, Kaśka, Karolina, Roksana
gorąca mama, rozgrzana i senna jak Maanam,
Lala, zabójcza jak Hamas, plus mój asystent
Czyli Tyskie, nasz rap i Twój sound system.
Dni gorące ... x2